

"Luty" Jerzy Ficowski

"Luty" Jerzy Ficowski

Często w nim bywają jeszcze
mrozy trzaskające,
za to jest w calutkim roku
najkrótszym miesiącem.

Lecz nie zrobi nam nic złego
mroźny koniec zimy
nakarmimy głodne ptaki,
w piecu napalimy.

Szczerzy luty zęby sopli,
wszystko mrozem ściska.
Niech tam sobie! Wkrótce przyjdzie
kryśka na Matyska!

Gdy obuje ciepłe buty
i gdy kożuch włożę,
niech tam sobie mroźny luty
sroży się na dworze.